

O złożonych na cel powyższy ofiarach, ogłaszaniem będzie co tydzień w miejscowych gazetach.

Przyjechali do Warszawy: generał-adjutant hrabia Woroncowa-Daszkowicz z Odessy; radca tajny Bogolubow z Łowicza.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dnia 4 (16) września r. b. odbyła się w mieście Janowie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod świątynię prawosławną pod wezwaniem Narodzenia Chrystusa Pana. W tym celu p. Wasiljew, naczelnik powiatu janowskiego, będący zarazem prezesem komitetu budowy świątyni pomienionej, zaprosił: dziekana bilgorajskiego, księdza Cyryla Chruszczewicza, przełożonego cerkwi Narodzenia Chrystusa Pana w Lublinie, księdza Bazylego Lebediewa, i przełożonych cerkwi prawosławnych w powiecie janowskim, mianowicie we wsi Otroczcu, księdza Jana Skrobańskiego, i we wsi Branewie, księdza Błażeja Wróbla, jak również niektóre osoby świeckie wyznania prawosławnego z m. Lublina i z sąsiednich powiatów. Punkt o godzinie 12-iej w południe, duchowieństwo, członkowie komitetu i publiczność zgrupowali się na placu, na którym ma być wzniesiona świątynia. W miejscu w którym ma się odbywać w przyszłości święta ofiara, urządzony był ołtarz tymczasowy, na którym, przed obrazem świętym, należącem do komendy miejscowej janowskiej, poustawiane były przedmioty służące do poświęcenia. Uroczystość poświęcenia rozpoczęła się od odczytania telegramu z 3-go września, którym najprzewielebniejszy Joannicusz, arcybiskup chołmski i warszawski, udziela błogosławieństwo arcybiskupstwu i warszawskiemu kościołowi kamienia węgielnego pod budowę świątyni. Następnie ksiądz B. Lebediew miał krótką mowę, w której wyjaśnił znaczenie świątyni w życiu religijno-moralnym chrześcijanina, wezwał błogosławieństwo Boże na przedsięwziętą sprawę świętą, dziękował osobom, które podjęły się bezinteresownie pracy około dopilnowania należytego prowadzenia robót, wynurzył wdzięczność za społeczeństwo i współdziałanie w tej sprawie ze strony osób nienależących do wyznania prawosławnego, i zakończył życzeniem pomyślnego prowadzenia dalszych robót i szczęśliwego takowych ukończenia. Sam zaś nabożeństwo, zające na poświęceniu wody i oleju, krzyża zatkniętego na miejscu gdzie ma być ołtarz i samego miejsca, gdzie założono kamień węgielny, odprawione zostało w asystencji duchowieństwa, podług rytułu przepisanego. Uroczystość zakończyła się modłami o długie lata dla Najjaśniejszego Pana i Domu Panującego, tudzież dla świątobliwego Synodu rządzącego, dla najprzewielebniejszego arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego i dla budowniczych świątyni. Na pamiętkę dla przyszłych pokoleń, we wschodniej części muru półokrągłego za ołtarzem, wmurowano moneta puskę mosiężną, mieszczącą w sobie akt założenia kamienia węgielnego, napisany na pergaminie, tudzież kilka monet złotych, srebrnych i miedzianych, stosownie do zwyczajów przyjętego w wypadkach podobnych. Po duchowieństwie, członkowie komitetu i parafianie spieszyli z zakładaniem cegieł w otworze pozostawionym w tym celu w murze.

Po skończeniu nabożeństwa, które odbyło się wśród wspaniałej pogody, osoby obecne na uroczystości zaproszone zostały przez naczelnika powiatu na obiad. Wznoszono tu toast, którym towarzyszyły pełne zapału okrzyki „hura”, za zdrowie Najjaśniejszego Pana i Rodziny Cesarskiej (przyczem wykonany był hymn narodowy), tudzież najprzewielebniejszego Joannicusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, najprzewielebniejszego Marcellego, biskupa lubelskiego, gubernatora lubelskiego K. A. Liszyna i byłego naczelnika też gubernji M. A. Bućkowskiego. Posłano natychmiast, w imieniu komitetu i parafjan, telegramy do obu najprzewielebniejszych arcybiskupów, jak również do teraźniejszego i do byłego naczelnika gubernji, w kilka zaś godzin potem otrzymano od nich przez telegraf odpowiedzi z życzeniem powodzenia dla podjętej sprawy.

Na tem zakończyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod świątynię, na którą oczekują oddawna miejscowi mieszkańcy prawosławni. Uroczystość ta wywołała nie tylko zapał prawdziwy ze strony parafjan, lecz także społeczeństwo ze strony reszty ludności.

Świątynia prawosławną w m. Janowie wznoszona jest podług planu wielce gustownego. Miejsce dla tego gmachu wybrane zostało bardzo trafnie: w pobliżu głównej ulicy miasta, na pięknym placu, tuż obok ogrodu miejskiego.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Tydzień giełdowy. Jakkolwiek ubiegły period sprawozdawczy, w skutek świąt izraelskich, catery tylko obejmuje dni, niemniej jednak obfitował w rozmaitego rodzaju fakta, które znowu awydatniają chwalebny nastrój giełd europejskich.

W Berlinie giełda poniedziałkowa była wielce zaniepokojona. Brak pieniędzy, o którym wspomnieliśmy w naszym poprzednim sprawozdaniu, doszedł do znacznych rozmiarów i spowodował podwyższenie dyskonta banku pruskiego. Przewidzieliśmy tę ewentualność, która jest następstwem ogólnej sytuacji, wywołanej wprowadzeniem waluty złotej i idącego za nią prawa bankowego. W naszej zeszłotygodniowej kronice zagranicznej obszerniej zastanawialiśmy się nad tym przedmiotem. Dosyć wspomnieć, że ten czynnik w połączeniu z wiadomościami politycznymi, wywarł wpływ deprymujący na giełdę; pod jego naciskiem ucierpiał ten nawet papier, które dotychczas, na mocy swej so-

lidości, stały zdala od wszelkich postronnych wpływów giełdowych. Dodajmy jeszcze, że zewnętrzne ekonomiczne położenie nie jest tyle pocieszającym, ażeby giełda z tej strony mogła zyskać punkt oparcia, na którym obecnie jej zbywa. W drugiej połowie tygodnia obroty były bardzo ograniczone, a toli reakcja ustąpiła miejsca nieco mocniejszemu usposobieniu. Upatrujemy przyczyny tego zjawiska w tem, że obawy poprzednich dni, o bjawione przynajmniej kursów, były przesadzone i że zatem wypadło powetować niepotrzebnie poniesione straty. Deleż zakupy pokryciowe zrobiły swoje, ażeby podnieść za niskie notowania, potem działalność jednego ze znaczniejszych banków miejscowych korzystnie sprawiły wrażenie, gdyż zakupy przez tenże bank uskuteknione przekonały o istnieniu partji zwykłej, widocznie dostatecznejmi rozporządzającej środkami, skoro może znaczne ponosić ofary, ażeby utorować sobie drogę do dalszych operacji. Z tych więc zasad giełda zakończyła tydzień miniony w chętniejszym usposobieniu.

Równie rozmaite przechodziła kolej giełdy wiedeńskiej. Roztropna na samym początku bezczynna w połowie tygodnia, przysłała dopiero do siebie w dwóch ostatnich dniach. Słusznie też bardzo była zatrzwożona po otrzymaniu wiadomości z Belgradu że tamci kupcy zażądali od rządu moratorium, czyli przerwania terminu płatności swych zobowiązań. Wiadomość w szczególności, a cała Austria w ogóle jest tak ściśle związana z księstwami naddunajskimi, że najmniejszy popłoch finansowy w tych krajach, może schorzałemu przemysłowi anstrjackiemu ciężką zadać ranę. Obok tego zewnętrzny czynnik, kłopoty likwidacji końcomiesięcznej i upadłości krajowych domów z branszy manufakturalnej musiały zaniepokoić giełdę i pogryźć ją w tem ponurem usposobieniu, jakim się od dawnego czasu odznacza. Akcja rządu w przedmiocie subwencji kolejowych ma się rozporządzać po otworzeniu rady państwa i rząd nadzieja, że dla papierów kolejowych pogodniejsze nastaną dni. Giełda zajmuje się także kwestją przyszłego kuponu tureckiego, który według porządnych założeń, ma stanowczo być wyłaconym, za pomocą nowej pożyczki. Kwestja finansowego upadku Turcji jest w samej rzeczy niezmiernie ważną i nie dziwimy się wcale, że na samo wspomnienie dręszcze przejmują wiele w sprawach tureckich interesowanych giełdowców wiedeńskich.

Kierunek giełd zachodnich (Paryż i Londyn) był również wsteczny. Widzimy też, jak wszystkie papiery doznały ubytków kursowych. Zbytecznym byłoby dodawać, że przeważnie wypadki na wschodzie kępają usiłowania poobijaczy, którzy zupełnie wycofali się z dawnych zobowiązań. Targ pieniężny w Londynie zwłaszcza nie jest tak ścisłym, jakby się to zdawać mogło. Stopy eskontowej nie podwyższono, a to z powodu nadzieja znacznych transportów złota, równoważących wywiezioną ilość tego metalu.

Panujący brak gotówki na targu pieniężnym w Berlinie, podniesienie stopy skupu weksli przez Bank Niemiecki z 5 na 6%, wpływały i w zeszłym tygodniu na ustosunkowanie się naszej waluty, która przez giełdę tamtejszą zepchnięta została na poziom anormalny, żadnymi zajciami ni nieusprawiedliwiony; w ogólnem albowiem położeniu politycznem, powodów tego gwałtownego obniżenia znaleźć nie możemy — być może, że wskutek braku remes w Petersburgu, dla pokrycia wysłano złamant nadmierne ilości biletów i dano zlecenie trasowania — w następstwie czego nabywcy trudne stawali warunki, i wszystkie wartości zmienne temu naciskowi uległy musiały. Okoliczności te, w połączeniu z ciągłym drożeniem kursów wekslowych w Petersburgu, wywołały na giełdzie warszawskiej silną podwyżkę, która z dnia na dzień postępując w cało procentowych podskokach się objawiała aż do soboty, w którym to dniu oprócz weksli na Berlin, inne dewizy w tendencji tej nieco osłabły.

Ruch weksliami dosyć był ożywiony, przy ciągłym poszukiwaniu weksli krótkoterminowych na Berlin, którymi ważniejsze porobiono transakcje. Zarówno Londyn i Paryż w codziennem były zapotrzebowaniu. Ogólna cyfra obrotów, pomimo świąt izraelskich, mieści się w okresie prawie średnich.

W dziale tutejszych papierów publicznych usposobienie było ospale — interesa porobione, są tylko małego rozmiaru — w obrotach odbiła się stagnacja w skutek świąt izraelskich się wyrażająca.

Z różnych akcji na giełdzie tutejszej traktowanych, przedmiotem poszukiwania są tylko akcje banku handlowego, których kurs podniósł się na 286,50 w ządaniu, oraz lauku dyskontowego, płacony między 264 i 262.

Pożyczki premii obu emisji w biegu zeszłego tygodnia przy nieznaocznych obrotach spadły: 1-a na 227,50—224,50, 2-ga na 222,50—219,50. Wszelkie inne wartości na cedułe giełdowej wymienione, pozostawały bez ruchu, i nominalnie są tylko notowane. (Gaz. Handl.)

Warszawska Gazeta Polityczna zamieszcza następujące wypadki miejskie:

W dniu 24 września (6 października), o godzinie 8-iej wieczorem, w uczęszczanym Łazienkowskim, w posesji № 25 przy ulicy Solec, z niewiadomej dotąd przyczyny, zapaliła się stajnia należąca do kupca Moruki Miłstajna, która wraz ze znajdującymi się w takowej 5 kółmi; wnet splonął i ogień dostał się do składów drzewa Miłstajna i Kupca Fajnkina, w posesji № 19, część których z początku zaraz pożaru odcieła, pomimo usilnych działań całej straży ogniowej i trzech maszyn parowych, tli się dotąd. Straty ztąd wynikłe, nie mogą być jeszcze wiadome.

W uczęszczanym Nowosiwskim, w domu pod № 40 przy ulicy Marszałkowskiej, niewiadomo dotąd z nazwiska człowieka, z klasy robotniczej około 40 lat wieku mieć mogący, wszedłszy o godzinie 7 wieczorem na główne schody tego domu, w korytarzu 1 piętra, zarzucił się nożem stołowym i pomimo udzielenia mu natychmiast pomocy lekarskiej, do życia przywrócić nie został.

Z INNYCH GUBERNJI.

KRONIKA SĄDOWA.

Sprawa podsądnego sztaba-kapitana Karłowa. Dnia 16 września, w głównym sądzie wojskowym, pod prezydencją generała piechoty A. K. Uszakowa, przy członkach sądu, generał-lejtnantach E. K. Dłotowskim i A. L. Danzasie i radcy tajnym A. J. Prozwo-

skiem towarzysza głównego prokuratora wojskowego Milutinie, wprowadzona była sprawa z odwołania się pomocnika prokuratora wojskowego i skarżyci kasacyjnej podsądnego, sztaba-kapitana 21 mruńskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysockości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza Karłowa od wyroku warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, który powtórnie roztrząsał sprawę przeciwko podsądnemu Karłowowi, oddanemu pod sąd z oskarżenia o rozmysłne zabójstwo komisarza do spraw włościańskich powiatu Makowskiego, radcy dworu Kozynienki, z zasadzki, z niebezpieczeństwem dla kilku osób. Okoliczności tej sprawy były takie, że sztaba-kapitan Karłow był czynnie zobowiązany przez komisarza Kozynienkę, w skutku czego niejednokrotnie wyzywał go na pojedynek, ale nie uzyskał zażość uchylenia. Natenczas Karłow, dowiedziawszy się że Kozynienko, udając się w interesie służby do gminy Płoniaw, wyjechał z Makowa wraz z sekretarzem swym Kostrzewskim traktem prasnyskim, przebrał żołnierz swego surduta na żołnierz pułku konsystującego w Makowie w celu aby nie być poznany, poszedł pomienionym traktem i o cztery wiorsty od miasta, w miejscowości zarosłej krzakami, schował się za krzaki, mając przy sobie rewolwer. Kiedy Kozynienko z Kostrzewskim przejeżdżał traktem koło krzaków, z prawej strony drogi rozległ się o kilka kroków od bryczki wystrzał. Raniony w prawy bok kulą na wylot, Kozynienko powstał z swego miejsca, obalili się na Kostrzewskiego, a potem na bryczkę, lecz nie utrzymał się na tej ostatniej, albowiem konie przestraszone wystrzałem, moeno szarpnęły i uniosły, a Kozynienko oberwawszy fartuch bryczki padł na ziemię. Zaraz po upadnięciu Kozynienko powstał i szybko zmierzzał ku stojącemu na drodze oficerowi, który ze swej strony podbiegł do zbliżającego się Kozynienki, strzelił do niego powtórnie i uchwycił za kłapę palota, przyczem tak moeno szarpnął, że Kozynienko zrobilwszy kilka kroków, upadł do znajdującego się przy drodze rowu, gdzie za nim, straciwszy równowagę, upadł i Karłow. W rowie, Karłow przyłożywszy rewolwer do czoła Kozynienki, wystrzelił do niego. Widząc że Kozynienko jest zabity, Karłow powrócił do Makowa i oznajmił o zdarzeniu dowódcy bataljonu 22 niższonowogrodzkiego pułku piechoty podpułkownikowi Klimontowiczowi, który go aresztował.

Warszawski sąd wojskowo-okręgowy, zważywszy, że sztaba-kapitan Karłow popełnił zabójstwo nie wypadkowe, ale będąc w stanie moenego rozdrażnienia, spowodowanego przez zabitego; że nie mając zamiaru zabicia Kozynienki, chciał tylko przynisnąć go do pojedyńku, ale widząc niechęć Kozynienki do przyjęcia wyzwania i będąc pod wpływem moenego rozdrażnienia, skorzystał z znajdującego się przy nim rewolweru, uznał w myśl 2 części art. 1,455 kodeksu, że Karłow podlega, po pozabawieniu wszelkich praw stanu, zesłaniu do robót ciężkich w fabrykach na 4 do 12 lat, lub zesłaniu na Syberję na osiedlenie; lecz widząc że sprawa okoliczności łagodzące winę Karłowa, sąd obniżywszy mu karę o dwa stopnie, postanowił: sztaba-kapitana Karłowa, po pozabawieniu go wszelkich szczególnych osobiste i ze względu na stan przynależnych mu i nabytych w służbie praw i prerogatyw, oraz po pozabawieniu go orderu św. Stanisława 3-iej klasy, zesłać na mieszkanie do gubernji Irkuckiej, z zabrońieniem mu wszelkiego wydalania się z miejsca wyznaczonego mu na mieszkanie w ciągu dwóch lat, a potem, wyjazdu do innych gubernji i obwodów Syberji w ciągu ośmiu lat; w zarzucie zaś zabójstwa z zasadzki, uznać Karłowa za uniewinnionego. Dalej, zważywszy na zasługi podsądnego i stan jego umysłu w chwili popełnienia przestępstwa, na podstawie art. 838 kod., los podsądnego przedstawić, za pośrednictwem Ministra Wojny, do Monarszej łaski, najpoddanej wyjednywając zamiarę oznaczonej przez prawo kary na zdegradowanie na szeregowca, bez ograniczenia praw i prerogatyw.

Od tego wyroku pomocnik prokuratora wojskowego warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, założył apelację, w której wnosil o uchylenie takowego, z następujących względów: 1) sąd, niewłaściwie, w liczbie pytań o winę, zamiescił i pytanie o zastosowaniu do winnego kary; 2) w brew art. 868 ks. XXIV, przydując, streszczając istotę sprawy, polecił zamieszczyć w protokule opinie lekarzy-biegłych, kiedy według prawa, do protokolu zapisują się tylko okoliczności, dotyczące istoty sprawy, na prośbę stron, dla zapewnienia praw podsądnego; 3) sąd, według art. 838 kod. na prawo prosić o złagodzenie kary i wyznaczenie kary, która jest postanowiona w prawie, ule tylko w tym wypadku, jeżeli przestępstwo popełnione przez podsądnego, nie zawiera w sobie nie hanbiącego pod względem moralnym.

Podsądny sztaba-kapitan Karłow, w swej skardze kasacyjnej, prosiąc o uchylenie wyroku, wskazywał, że przyczyną na samym początku posiedzenia, zabronił odczytania listów i dokumentów będących w aktach, a chociaż następnie było uprawnione odczytanie niektórych ustępów z tych listów i dokumentów, to wszelako miały one tylko drugorzędne znaczenie.

Towarzysz głównego prokuratora wojskowego, z przytoczonych argumentów kasacji, chociaż upatrywał tylko w dwóch pierwszych, zawartych w apelacji pomownika prokuratora wojskowego, naruszenie porządku postępowania sądowego, ale uznawał je za nieo tyle ważne, aby mogły pociągnąć za sobą uchylenie wyroku, a dla tego wnosil, uznając apelację pomocnika prokuratora wojskowego i skargę kasacyjną podsądnego za niezasługujące na uwzględnienie, o zatwierdzenie wyroku warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego.

Główny sąd wojskowy postanowił, zgodnie z wnio-

skiem towarzysza głównego prokuratora wojskowego, wyrok warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego, zapadły przeciwko sztaba-kapitanowi Karłowowi, utrzymać w swej mocy.

Do gazety Głos, piszą z Szawel, w gubernji Kowieńskiej, że w pierwszych dniach września, była tam otwarta trzydniowa wystawa plodów gospodarstwa wiejskiego kraju Północno-Zachodniego, a szczególniej gubernji Kowieńskiej. Inicyjatywa w sprawie urządzenia wystawy należy do miejscowego marszałka szlachty, jednego z największych miejscowych właścicieli ziemskich. Na wystawę zjechało się ze wszystkich powiatów gubernji wielu obywateli; niektórzy przyjechali nawet z Galicji i gubernji Królestwa Polskiego, a jednn z Poznańskiego. Za bileta wejścia zebrano wciąż trzy dni przeszło tysiąc rubli. Samo to dostatecznie świadczy, jak potrzebne są u nas wystawy na prowincji.

Według doniesienia gazety Ryszk. Wiestn., 13 września, o godzinie 9 z rana, w Rydze spadł śnieg. Na wybrzeżu bałtyckim już od kilku dni panuje zimno. Dnia 12 września o godzinie z rana, w Ulamborgu i Petersburgu był 1 stopień zimna, a w Rydze 4 stopnie ciepła.

Dnia 12 września, o godzinie 1 1/2 z południa, nad Odessą, jak donosi miejscowa gazeta, nagle przeleciał straszny wichur znakomitej siły. W mieście, na ulicach połamał on wiele drzew, z rąk przechodzących wyrwał parasole; obalił dorożkę z kilkoma pasażerami; wyrwał część oparkamienną z kratami; budkę pewnego szwca, wraz z znajdującą się w niej dziewczyzną, przerzucił z jednej strony ulicy na drugą. Do pewnego domu przyniósł dach żelazny zerwany z budowli. Pomiędzy także jeden dach żelazny na ementarz. Pewnego przechodzącego (zecera z drukarni) przerzucił przez pakę, stojącą przy sklepie.

Gazeta Drobna donosi, że obecnie po drodze po kraju zakaukaskim profesor st.-petersburskiej akademii sztuk pięknych, akwarelista Luigi Premazzi, w celu zdjęcia najpiękniejszych tamtejszych widoków. W drugiej połowie września p. Premazzi pojedzie w tym samym celu do Kartalinji i Inerecji.

TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO. Konstantynopol, 8 października. Podług dziennika Bassiret, rząd turecki postanowił przedsięwziąć od dnia dzisiejszego następujące środki: Dochody ze sprzedaży tytoniu i soli, tudzież haracz, mają być wnoszone do osobnych kas, bez naruszenia atoli praw przysługujących bankowi ottomanskiemu. Procenta od długów państwa wypłacane będą w połowie brzęcząca moneta, w drugiej zaś połowie obligacjami 5-procentowymi, płatnymi za pięć lat, peczem nastąpi regularne spłacanie kuponów brzęcząca moneta.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Projekt nowego kodeksu karnego, który został przedstawiony na radzie Związku Niemieckiego, przez kanclerza państwa, zawiera jeden paragraf odpowiedni artykułowi jaki został niedawno wprowadzony do prawa karnego w Belgji, w skutek głośnej sprawy Duchesne'a. Nowy kodeks niemiecki zawierać będzie w sobie inne jeszcze postanowienie, które dotąd jeszcze nie znajdowało się w prawodawstwie karnem; postanowienie to wydane zostało z powodu procesu hr. Armina; oznacza ono karę przeciwko urzędnikom ministerstwa spraw zagranicznych, którzy przewinili przez nieposłuszeństwo swoim zwierzchnikom; bądź przez nadużycie tajemnic mających związek z ich urzędowaniem, lub wreszcie przez niedbalstwo w strzeżeniu dokumentów urzędowych, im powierzonych. Trudno pojąć, dla czego artykuł ten stosuje się wyłącznie tylko do urzędników w ministerstwie spraw zagranicznych, albowiem także same przewinienia mogą się trafić i w innych ministerstwach, które mogłyby być również karygodnymi. Prawdopodobnie przyjętą zostanie formuła bardziej ogólna, obejmująca wszystkie wypadki tego rodzaju, w jakiejbydz gałęzi służby rządowej wydarzać by się mogły.

Wyborcy w Hiszpanji wkrótce będą mieli wybierać reprezentantów swoich do Izby deputowanych i do senatu. Rozkaz królewski wydany został dla wezwania munieypalności do przygotowania list wyborczych stosownie do prawa 1870 r., które ustanawia głosowanie powszechne bezpośrednie dla wyboru deputowanych a głosowanie powszechne dwustopniowe do wyboru senatorów. Wstęp do dekretu królewskiego oznajmia, że skoro wopia domowa została już szczęśliwie opanowana i skoro nieprzyjaciel znajduje już tylko przytułek na małej części półwyspu, niepodobna już opóźniać dłużej zwolania zebrania, w celu ażeby ludność wybrała swoich reprezentantów którzy dopomogą królowi do ostatecznego uorganizowania królestwa i do nadania trwałości instytucjom obecnym. Podczas gdy ministerstwo oświadcza, że wojna domowa została szczęśliwie opanowana, karlicsi nie przestają bombardować jednego z główniejszych miast w królestwie, San-Sebastian, które od początku tej wojny nie było wystawione na tak bolesną próbę. Ten fakt wojenny wygląda szczególniej obok obywatelskiego oświadczenia we wstępie rozkazu królewskiego o zwolaniu wyborców. Główną przyczynę zebrania się kortezów szukać należy w kłopotach finansowych, za które p. Salaverria nie chce dłużej brać na siebie odpowie-

działności. Naturalnie, trudno było zrobić takie wyznaczenie w urzędowym dokumencie.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* Paryż, 6 października. *Moniteur* donosi, że rząd hiszpański uznał za zasadne reklamacje władz francuzkich co do ściągania statków francuzkich i na wodach francuzkich przez okręta strażnicze hiszpańskie, i że spodziewać się należy, że Hiszpanja uczyni również reklamacjom rządu francuzkiego co do zamordowania na wyspie Kubic poddanego francuzkiego Rigaudcau.

* Bajonna, 5 października. Powinają, że karliści fortyfikują się w swych pozycjach pod Castro Urdiales. — Wszystkie parostaki w porcie Santander zostały zrekwirowane przez rząd dla przewozu do San-Sebastian wojsk posiłkowych.

* Wiedeń, 7 października. *Telegraphen-Correspondenz-Bureau* podaje wiadomość z Belgradu, że wczoraj doręczona została rządowi serbskiemu nota wielkich mocarstw w przedmiocie stosunku Serbji do Porty.

* Lucemburg, 5 października. Uroczystość dwudziestopięcioletniej rocznicy namiestnictwa księcia Henryka niderlandzkiego rozpoczęła się dziś, wśród licznego udziału publiczności.

* Kopenhaga, 6 października. Złożona z 52 członków połączona lewica Folkstingu wydała wczoraj do wyborców manifest z wyrażeniem nieufności stronnictwa względem ministerstwa, które odroczyło posiedzenia sejmu przed złożeniem budżetu i z oświadczeniem, że poprzednia większość lewicy zjednoczyła się znowu pod jednym wspólnym sztandarem.

* Konstantynopol, 5 października. Zaprzeczają tu urzędowo wiadomości, jakoby Porta kazała zająć militarnie wyspę na rzece Drinie, będącą dotąd przedmiotem sporu pomiędzy Turcją a Serbją. Przeciwnie, dla uniknięcia większego jeszeze zagmatwania teraźniejszej sytuacji politycznej, Porta zaprotestowała przeciw zajęciu wyspy pomienionej przez Serbję w ten jedyny sposób, że oświadczyła, iż rząd turecki zastrzega sobie prawo do posiadania wyspy. — Gubernator bosniacki, telegramem z 3-go b. m., zawiadomił rząd, że dywizja złożona z sześciu batalionów, posłana 23 września do Niksicu dla zaopatrzenia w żywność wojsk tureckich, stojących obozem pod tem miastem i pod Dugą, zaatakowana została w drodze przez powstańców. Ci ostatni atoli, po czterogodzinnej walce, zostali całkiem pobici. Po zdobyciu następnie przez wojska tureckie blokhauzu Krstac, dywizja przybyła 25-go do Niksicu i wróciła ztamtąd do Gacko. Chewket-pasza na czele 3-ch batalionów i Ali-pasza z 4-ma batalionami, posłani zostali do Trebinji, dla oczyszczenia drogi z Trebinji do Ragazy.

* Londyn, 5 października. Podług wiadomości z Szangaj z daty wczorajszej, „Gazeta Pekńska“ ogłosiła dekret cesarski, pozwalający wymianę komunikacji dyplomatycznych pomiędzy departamentami rządu chińskiego a reprezentantami dyplomatycznymi obcych państw.

* Nowy-Jork, 6 października. Obawiają się w Frisrpoint (Mississippi) wybuchu zajść pomiędzy murzynami a ludnością białą. Kobiety i dzieci opuścili już to miasto; ludność biała połączyła się dla wspólnej obrony.

* Jubileusz Donizetiego obchodzone w Bergamo jednocześnie z jubileuszem Michała Anioła we Florencji. Bergamo jest miastem rodzinnem znakomitego kompozytora. Tam Donizetti do czterdziestego roku życia żył nieznanymi, jako nieznany krawiecki; przypadkiem dopiero poznał nadzwyczajne jego zdolności muzyczne miejscowy nauczyciel muzyki i kompozytor Szymon Mayer. Jak wiadomo, Donizetti w końcu popadł w obłąkanie. Nieszczęśliwy, w stanie tym jeden tylko wydawał jęk: *Il povero Donizetti, mori!* Wśród burz rewolucyjnych w roku 1848, znakomity i tyle popularny kompozytor zakończył życie prawie w zapomnieniu. Teraz dopiero rodzinne miasto z wielką pompą i wśród ogromnego udziału ludności włożyło jego razem ze zwłokami wspomnianego Szymona Mayera pochowało w katedrze Sta Maria Maggiore.

* Portret Joanny d'Arc. W tych czasach zrobiono w Paryżu ważne odkrycie, mianowicie znaleziono oryginalny portret Dziewicy Orleańskiej, zdjęty z natury przez artystę szkockiego Panera. Przed kilku laty, amator obrazów w m. Orleanie, niejaki Ovre, nabył go w liczbie wielu innych i niezwróciwszy na niego uwagi, porzucił na strych. Niedawno obraz ten wpadł w ręce znawcy, kazano go odczyścić i dopiero zwrócono uwagę na jego historyczne znaczenie. W tym celu wyznaczoną być ma przez dyrektora sztuk pięknych oddzielna komisja.

* Gustaw Pfleger-Morawski, najznakomitszy poeta czeski nowoczesny, zmarł temi dniami w Pradze. Obok kilku dzieł dramatycznych, napisał Morawski wiele romansów, które znalazły rozgłos i po zagranicami jego ojczyzny, a z tych wymienić należy napisane po czesku romansy wierszowane: *Stracony żywot*, *Z małego świata*, *Pani fabrykantowa* i bardzo wiele innych.

* W sprawie beatyfikacji Kolumba, podaje *Köln. Zmg* następująca wiadomość z Rzymu: Nie ulega wątpliwości, że beatyfikacja Krzysztofa Kolumba jest już tylko kwestją czasu, i przed jej późniejszą nastąpi niezwądnie. Już podczas soboru watykańskiego w roku 1870, poruszano sprawę tej beatyfikacji i odnośnie postulatów przedłożono Ojcu świętemu. Arcybiskup z Bordeaux, kardynał Bonnet stał wówczas na czele agitacji, a popierali go liczni dostojnicy kościoła, między nimi kilku

kardynałów i arcybiskupów, dowodząc, iż nie słusniejszego nad przyznanie niebieskiej aureoli żeglarzowi, który pierwszy przebył nieznane i przerażeniem napelniające marynarzy przestrzenie Oceanu Atlantyckiego, odkrył nową ziemię i tem samem umożliwił rozpowszechnienie słowa bożego na drugiej półkuli ziemskiej.

* Liczba wychodzących w Paryżu pism periodycznych, stosownie do ogłoszonego w tych dniach katalogu, wynosi 743. Z tych jest — 53 teologicznych, 63 prawnych, 10 dotyczących jeografji i historii, 56 belletrystycznych, 25 szkolnych, 53 literackich, filozoficznych, ligwistycznych, etnograficznych i bibliograficznych 11 dotyczących malarstwa, 2 fotografii, 8 budownictwa i archeologii, 17 muzycznych, 8 teatralnych, 61 dzienników modnych (4 wyłącznie poświęconych czesaniu włosów), 78 technicznych, 69 lekarskich i farmaceutycznych, 47 naukowych, 23 morskich i wojennych, 18 dotyczących rolnictwa, 12 poświęconych sportowi i innym kwestjom, nareszcie 37 codziennych gazet politycznych i 11 przeglądów politycznych.

* Książ David podaje ciekawe szczegóły o Chinach, z powodu których wydał osobne dzieło. Niektóre prowincje chińskie doszły, skutkiem wojen domowych, do tego, że ludność w nich zmniejszyła się o 1/3. W niektórych miastach, w ciągu dwóch lat ostatnich, rzeźnicy mogli tylko sprzedawać mięso zwierząt, padłych z wycieńczenia.

Opowiadają zwykle o rolniczym bogactwie Chin, lecz bogactwo to jest zupełnie warunkowe. Są prawda miejsca, gdzie funt maki pszennej kosztuje 2 1/2 kop., lecz za to na przestrzeni secin wiorst trzeba się żywić tylko ryżem i tykwą gotowaną.

Chińczycy przechwalają się doskonałością swej herbaty, lecz do herbaty tej, mieszają oni, bez oszczędzania, liście rośliny *Rhamnus frangula* i białej róży.

Wychwalana pracowitość chińska także nie prowadzi do niezgo. Jeśli komuś powiedzie się cośkolwiek zaoszczędzić, to te niewielkie bogactwa niezwłocznie przechodzą do szerokiej kieszeni mandarynów.

W liczbie szczególnych zwyczajów, istniejących w Chinach, jest zwyczaj grzebania wszystkich bez wyjątku nie na cmentarzu, lecz w polu, pod drzewem, którego nikt ścieć nie śmie. Tym sposobem, rozumie się, pola coraz bardziej zmniejszają się i w ciągu 5 lub 6 lat całe Chiny zamienią się w jeden nieprzerwany cmentarz. Lecz w dzień wstąpienia na tron nowej dynastji, na całej przestrzeni państwa jednocześnie ścinane są wszystkie drzewa grobowe, a pługi zaorują mogiły. Przy ostatniej zaś dynastji wstąpienie jej na tron uwarunkowane zostało pozwoleniem zachowania drzew grobowych i samych mogił, oraz zachowano obydwaj małychków nóżek u kobiet klas wyższych, ponieważ wielu nowatorów powstawało przeciw szpeceniu natury. Mylnem jest także mniemanie, jakoby godności honorowe udzielane były w Chinach podług egzaminów lub za zasługi. Wszystko to kupuje się za pieniądze.

* Podrabianie starożytności. W skutek podanej temi dniami w Lwowie denuncjacji o przemykanie tytoniu, zrobiono tamże rewizję na dworcu kolei Brodzkiej. Zamiast tytoniu, znaleziono rozmaite starożytności polskie, srebrne przedmioty znakomicie rzeźbione, tudzież z kości słoniowej, bulawy, guzy, spinki i t. p. Mniemano więc, iż rzeczy te pochodzą z kradzieży; okazano się jednak, że to są podrobione przedmioty starej sztuki, wykonywane we Lwowie przez bronzownika i pieczętarza, który z każdego udzielonego sobie wzoru umie wybornie korzystać. Handel temi zabawkami prowadzi jakiś starozakonny.

* W początku miesiąca września, roku bieżącego odbyło się, jak pisze wiedeński *Neue Presse* z Bukaresztu, uroczyste założenie kamienia węgielnego do pałacu w letniej rezydencji księcia Karola rumuńskiego, w dolinie Pelesz, na granicy Siedmiogrodzkiej, w pobliżu klasztoru Synaj. Książę Karol, położywszy pierwszy kamień do fundamentu nowej budowy, wyraził życzenie, aby przyszły „Kastel-Pelesz“ stał się kolebką dynastji. Książę rumuński i jej damy dworskie znajdowały się w wykwintnych kostiumach narodowych rumuńskich; a mnóstwo znakomitszych osób z Bukaresztu i sąsiedniego Kronsztatu było obecnych przy zakładaniu kamienia węgielnego. — Nowobudujący się, podług planu architekta wiedeńskiego Doderera, gmach, leży o kilometr odległości od przyszłej stacji drogi żelaznej i nowopowstającego miasta Synaj, w czarującej dolinie na stoku góry Bucest, wznoszącej się na 8,000 stóp. Gmach ten będzie jak się zdaje, jednym z najlepszych utworów szkoły wiedeńskiej i nie pozostanie zapewne bez wpływu na rozwój sztuki budowniczej w Rumunji. — Na budowę tego zamku patrzą jako na nowy dowód ustalenia się w Rumunji dynastji książęcej i jako na objaw pokojowych zamiarów rządu rumuńskiego w obec zamieszek, jakie mają miejsce obecnie w granicach Turcji.

Redaktor, M. Berg.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

W księgarniach: Koźmiankowska, Istomina, Gebethnera i Wolfa, M. Orgelbranda i Sennewalda, sprzedają się następujące książki:

ЗАПИСКИ

О ПОЛЬСКИХ ЗАГОВОРАХ И ВОЗСТАНИЯХ ПОСЛЕ 1831 г., H. B. Берга. („Pamiętniki o polskich spiskach i powstaniach po 1831 roku, przez M. B. Berga“).

Cena 2 rsr. 50 kop.

ПЛАНЪ ТАДЕУШИЪ,

ПОЭМА МУЩКЕВИЧА,

переводъ Н. В. Берга.

(Pan Tadeusz, poemat Mickiewicza, przekład M. B. Berga.)

Pierwsza kompletna edycja w języku ruskim.

Cena 1 rsr. 50 kop.

Warszawa

dnia 27 września (9 października).

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że od d. 3 (15) Października r. b., wprowadzony zostaje w wykonanie następujący rozkład biegu pociągów na pomienionych drogach.

I. Kurjerskie z powozami klasy I i II: a) z Warszawy do Sosnowic i Granicy, wychodzący o godz. 7 m. 20 z rana, przybywa do Sosnowic o godz. 2 m. 40, a do Granicy o godz. 2 m. 30 po południu.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowic o godz. 1, a z Granicy o godz. 1 m. 10 po południu i przybywa do Warszawy o godz. 8 m. 20 wieczorem. b) z Warszawy do Aleksandrowa i Ciechocinka, wychodzący o godz. 3 m. 5 po południu, przybywa do Aleksandrowa o godz. 8 m. 10, a do Ciechocinka o godz. 8 m. 38 wieczorem.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Ciechocinka o godz. 8 m. 40, a z Aleksandrowa o godz. 9 m. 15 z rana i przybywa do Warszawy o godz. 2 m. 20 po południu.

II. Osobowe z powozami klasy I, II, III i IV. a) z Warszawy do Granicy i Sosnowic, wychodzący o godz. 7 m. 45 wieczorem, przybywa do Granicy o godz. 6 a do Sosnowic o godz. 6 m. 10 z rana.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Granicy o godz. 11 m. 5, a z Sosnowic o godz. 10 m. 50 wieczorem i przybywa do Warszawy o godz. 9 m. 25 z rana.

W związku z powyższym pociągami kursować będzie pomiędzy Skierniewicami i Kutnem pociąg osobowy, z powozami wszystkich czterech klas. Pociąg ten, wychodzący ze Skierniewic o godz. 9 m. 52 wieczorem, przybywa do Kutna o godz. 11 m. 30 w nocy; w odwrotnym zaś kierunku wychodzi z Kutna o godz. 5 m. 25 z rana i przybywa do Skierniewic o godz. 7 m. 5 z rana.

b) z Warszawy do Sosnowic i Granicy, wychodzący o godz. 11 m. 15 przed południem, przybywa do Sosnowic i Granicy o godz. 8 m. 35 wieczorem.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Sosnowic o godz. 8 m. 55, a z Granicy o godz. 9 m. 5 z rana i przybywa do Warszawy o godz. 6 m. 15 wieczorem.

c) z Warszawy do Aleksandrowa, wychodzący o godz. 6 m. 35 rano, przybywa do Aleksandrowa o godz. 1 po południu.

W odwrotnym kierunku, wychodzi z Aleksandrowa o godzinie 3 m. 10 po południu i przybywa do Warszawy o godz. 9 m. 45 wieczorem.

III. Osobowo-towarowy z powozami klasy I, II, III i IV, wychodzący z Aleksandrowa o godz. 7 m. 55 z rana przybywa do Ciechocinka o godz. 8 m. 7 z rana. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Ciechocinka o godz. 8 m. 48 wieczorem i przybywa do Aleksandrowa o godz. 8 m. 58 wieczorem.

Blizsze szczegóły o biegu powyżej wyszczególnionych pociągów, podają rozkłady jazdy, na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych znajdujące się.

Przytem Dyrekcja nadmieniam, że pociagi, na przestrzeni pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować mające, wyprawiane będą tylko trzy razy w tygodniu, a mianowicie: w Niedziele, Wtorki i Piątki.

Warszawa dnia 18 (30) Września 1875 r. 6,347

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Lódzkiej.

Podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że na odbytem w dniu 20 Września (2 Października) r. b. publicznym dziesiątem losowaniu akcji Towarzystwa, wylosowano następujące N-ra akcji.

Akcyj dziesiątych po Rs. 1,000: N-ra 1,031—40 i 6981—90. Akcyj pojedynczych po Rs. 100: N-ra 11,461, 11,617, 12,283 i 12,398. Spłata wylosowanych akcji i wydawanie świadectw tymczasowych na akcje pożyczkowe nastąpi jednocześnie z wypłatą 19-go kuponu, a to poczynając od 2 Stycznia 1876 r.

Zawiadamia przytem Rada Zarządzająca, że z poprzednio wylosowanych akcji, dotychczas nie zostały przedstawione do wypłaty: akcja na rs. 1,000 oznaczona N-m 2,981—90 i akcja na rs. 100 za N-m 10,725 wyciągnięte w 8-m losowaniu. 6335

Spoznaczenia meteorologiczne

dostarczone przez obserwatorjum warszawskie.

Dnia 25 Września (7 Października) 1875 roku.

Table with 4 columns: Direction (Wiatr), Wind speed (Siła wiatru), Temperature (Temperatura), and Humidity (Wilgotność). Rows show data for 7 and 9 AM on 25th and 26th September.

W i d o w i s k a.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, opera komiczna w 4 aktach, *Perichola*. — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w niedzielę, balet *Meluzyna*. — *Wczoraj*, było osób 456.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, przysłowie dramatyczne w 1 akcie, *Kosa i kamień*; — komedia w 2 aktach, *Stara Romantyczka*; — obrazek sceniczny w 1 akcie, *Synalek*. Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w niedzielę, komedja 1-szy raz, *Spadochron*; *Babie lato*; *Lobzowanie*. — *Wczoraj*, było osób 578.

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, 28 września (10 październ.) r. b., o godzinie 1 z południa, danym będzie *Wielki koncert Adama Münchheimera*. — Program: Część I-a.

- 1. „Bogorodzica”, pieśń z X wieku, ułożona na chór i orkiestrę; 2. Recitativo i duet z op. „Stradziota”, (libretto J. S. Jasińskiego); — pani Dowiakowska, p. Filleborna i panna Rybicka; 3. Antrak, scena i barkarola z op. „Stradziota”, — pp. Filleborn, Suszyński, Wasilewski i chór; 4) a) „Matka i dziecko”, scena dramatyczna, Donizetiego; i b) Śpiewka hiszpańska, Yradiera, — odśpiewa pani Friderick-Jakowiczka; 5. „Mistrz Twardowski”, legenda na orkiestrę, — Część II. 6. „Mostek”, mazurek na same głosy (słowa R. Kurpińskiego); — pp. Filleborn, Cieślowski, Ulbricht, Kwieciński, Krüdiger, Suszyński, Wasilewski i Siwicki; 7. Antrak i aria z op. „Otton Łucznik” (libretto J. Cichockiego); — pani Dowiakowska; 8. Sekstet i Scherzo z op. „Otton Łucznik”, —

panie: Dowiakowska, Rybicka, pp. Cieślowski, Krüdiger, Suszyński, Siwicki i chór; 9. Chór z cyryliczką z op. „Stradziota”. — Z wyjątkiem Nru 4-go, program złożony wyłącznie z utworów koncertanta. — Cena miejsc: bilet numerowany w pierwszych rzędach rsr. 2 kop. 5 na ubogich; bilet numerowany w następnych rzędach rs. 1 kop. 50 i 5 na biednych; bilet nienumerowany rs. 1; galerja kop. 50. — Bilety sprzedają się w księgarniach pp. Gebethnera i Wolfa, Sennewalda, Hosioka, oraz w sklepie p. Werbica w domu Rezlera, w dzień zaś koncertu w kasach przy wejściu.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, *Koncert* orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 4 i pół. — Cena wejścia kop. 25.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty w niedzielę bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta codziennie, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dniu powszednie kop. 15; — w niedzielę zaś i święta kop. 5.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburska. Wychodzą (z Pragi). Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 23 rano. Pociąg pocztowy o godzinie 11 minut 8 wieczór. Przychodzą (na Pragę) o godz. 7 min. 53 wieczorem i o godz. 4 min. 8 rano.

Warszawsko-Wiedeńska. Wychodzą z Warszawy: Pociąg kurjerski (klasy 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano. Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano. Pociąg osobowy (klasy 1, 2 i 3), o godz. 10 wieczorem. Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 10 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy: Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem. Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 20 po południu. Osobowy (3 klasy), o godz. 7 min. 30 z rana. Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska. Wychodzą z Warszawy: Pociąg kurjerski (klasy 1 i 2) o godz. 3 min. 15 po południu. Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano. Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Włocławka).

Przychodzą do Warszawy: Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu. Osobowy o godz. 10 min. 15 wieczorem. Miejscowy o godz. 10 z rana.

W dniu 28 (8) bież. mies. i r., obojczych w 8m u cywilnych szpitalach: przybyło 52, wyzdrowiało 22, umarło 6, pozostało 1478 (mężczyzn 687, kobiet 791), z nich w szpitalu starozakonnych (mężczyzn 105, kobiet 111).

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Schilder-Schildner*, z Charkowa; — jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Brandt*, z gubernij wnetwyrzkiej; — jenerał-majorowie: *Polowow*, z Grodna, *Dochturow*, z Plocka, *baron von Raden* z Częstochwy; — rzeçywisly radca stanu *Rossfeldt* z zagranicy.

Wyjechali: — Tajny radca hrabia *Sinera*, do Plocka; — jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Merder*, do Moskwy; — rzeçywisly radca stanu *Sobolewski*, do St. Petersburga.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 27 Września (9 Października) 1875 roku.

Table with 4 columns: Location (Miejsce), Exchange rate (Kurs), and other details. Rows list various locations like Berlin, Gdansk, London, and various bonds and stocks.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE

LICYTACJE. — ТОРГИ.

D. N. 6267. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 622 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Zgórskiego Sędziego Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 643 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Michała Szymanowskiego obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 471a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 z procentem od d. 1 Lipca n. s. 1874 r. i kosztów od Edwarda hr. Prozor obywatela, właściciela dóbr ziemskich Pilica, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, gubernji Warszawskiej położonych, także zamieszkałego, protokółem J. M. Kazimierza Brochockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 29 Sierpnia (10 Września) 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaareztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Pilica, składająca się z folwarku tegoż nazwiska Pilica, osady wieczysto emfiteutycznej Pasora Ewangelicko-Augsburskiego, osady SS ów Lessla, oraz lasów w tercjum tychże dóbr znajdujących się, w powiecie Górno-Kalwaryjskim, gminie Konary, parafji Ostrołęka, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Grójcach położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Edwarda hr. Prozor należące i w ręce posiadaniu będące, poszukiwaną wierzytelnością hipoteczną obciążone, przybliżonej rozległości około mórg 645 pretów 186 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Pałac murowany z cegły palonej na wapno, parterowy, gontem kryty, trzy kominy murowane mający.
2. Ogród angielski, a w części fruktowy z kłębami kwiatowymi, przeszło kilka tysięcy sztuk drzew rozmaitych dzikich i owocowych, a także wielką ilość drzew i krzewów owocowych kwiatowych, flarki wprost pałac i kamienne na 14 słupach murowanych w sobie mieszczący.
3. Oficyna murowana jednopiętrowa, gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
4. Przystawka murowana o parterze, gontami kryta, o trzech kominach murowanych.
5. Dom murowany gontem kryty z kominem murowanym, oraz przystawka murowana również gontem kryta, służąca do wejścia do piwnicy.
6. Domek murowany gontem kryty o jednym kominie murowanym.
7. Dom drewniany słomą posyty z kominem z cegły na wapno murowanym.
8. Dom murowany słomą posyty z kominem murowanym.
9. Chlewiki z drzewa słomą posypte.
10. Dwa stawy.
11. Lodownia z bali słomą poszyta.
12. Pasięka z 15 uli pszczoł złożona.
13. W ogrodzie jest mur zabezpieczający od wiatrów młodociane szepcy.
- Ogród wyżej opisany jest oparkaniony sztachetami kratowymi z 5 bramami wjazdowymi, przy murowanych słupach i furtkami sztachetowymi.
14. Dom z pruskiego muru słomą kryty, z kominem murowanym.
15. Dom murowany gontem kryty, z kominem murowanym.
16. Dom również w części z pruskiego muru a w części drewniany gontem kryty o dwóch kominach murowanych.
17. Kurnik z desek gontem kryty.
18. Spichrz z bali słomą poszyty.
19. Wozownia i stajnia słomą posypte.
20. Stodoła słomą poszyta.
21. Owczarnia murowana słomą poszyta.
22. Zabudowanie murowane słomą poszyte z kominem murowanym.
23. Wozownia drewniana słomą poszyta.
24. Chlewki drewniane słomą posypte.
25. Brama wjazdna.
26. Dom drewniany gontem kryty dwa kominy murowane mający.
27. Kuźnia z mieszkaniem kowala gontem kryty o dwóch kominach murowanych.
28. Dom z pruskiego muru z wystawką gontami kryty o jednym kominie murowanym.
29. Zabudowanie z bali słomą poszyte.
30. Zabudowanie drewniane gontami kryte o jednym kominie murowanym.
31. Piwnica z cegły palonej na wapno z wystawką.
32. Zabudowanie murowane słomą posypte stanowiące spichrz.
33. Stodoła słomą poszyta w której umieszczona młocarnia kompletna.
34. Stodoła słomą poszyta.
35. Obora z bali słomą poszyta.

36. Dom drewniany z bali słomą posyty, z kominem murowanym.
37. Chlewki słomą posypte.
38. Dom z bali słomą posyty z kominem murowanym.
39. Dom mieszkalny z bali słomą posyty z kominem murowanym.
40. Karczma z bali gontem kryta z kominem murowanym.
41. Zajazd czyli stajnia z bali postawiona gontem kryta.
42. Wiatrak drewniany o jednym ganku gontem kryty.
43. Dom drewniany słomą posyty z kominem murowanym.

Drogi do dworu prowadzące wysadzone są topolami.

Ogrody, place, oraz zabudowania wszelkie dworskie ogrodzone są sztachetami drewnianymi.

Przez dobra powyższe Pilica płynie rzeka tegoż nazwiska obficie użyźniająca łąki.

W łąkach znajduje się sadzawek rybnych dwie.

Obzerniejsze opisanie powyż zajętych i zaareztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedawcy kierującego Michała Szymanowskiego obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 471a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarii Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. Józefowi Borowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Grójcach także urzędującemu na ręce własne.
2. Jakóbowi Piekarniak Wójtowi gminy Konary we wsi Konarach Gubernji Warszawskiej kancelarji utrzymującemu i urzędującemu do której to gminy dobra Pilica należą, na ręce własne w obecności Pisarza Gminy Maksymiljana Cieślińskiego.

Obudwom d. 4 (16) Września 1874 r.

Wnieiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 10 (22) Września 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaareztowań w Kancelarii Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnym posiedzeniu Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 11 (23) Listopada 1874 roku. Sprzedaż kierować będzie Michał Szymanowski obrońca przy Senacie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paź.) 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paź.) 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w d. 11 (23) Listopada, 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Pilica z przyległościami i przynależnościami, w Okręgu Czerskim gubernji Warszawskiej położonych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 9 (21) Grudnia 1874 r. termin do przygotowawczego przysądzenia wyżej wymienionych dóbr na d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1875 r. na godzinę 10-tą z rana w Wydziale I wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 15,000 jako przez popierającego sprzedawcę subhastacyjną podaną będzie.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1874 r.
Pisarz Trybunału R. Linowski.

Następnie Trybunał wyrokiem z d. 23 Stycznia (4 Lutego) 1875 r. dobra ziemskie Pilica z przyległościami i przynależnościami przygotowawczo za sumę 15000 rsr. Janowi Gadzińskiemu Patronowi Michała Szymanowskiego obrońcy przy Senacie zastępującemu przysądził i termin do ostatecznego przysądzenia na d. 6 (18) Marca 1875 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1875 r.
Pisarz Trybunału R. Linowski.

Termin powyższy nie doszedł do skutku, gdyż Sąd Apellacyjny wyrokiem z d. 25 Lutego (9 Marca) 1875 r. udzielił Hr. Prozorowi w dwumiesięczną od daty doręczenia tego wyroku zwłokę do zaspokojenia w erytytelności Antoniego Zgórskiego. Gdy zaś pomimo upływu tego terminu Antoni Zgórski nie dał dalej nie działał, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 14 (26) Sierpnia 1875 r. w miejsce jego i jego obrońcy Michała Szymanowskiego Mecenasa do dalszego popierania subhastacji dóbr Pilicy Benisza Gelbfisz handlującego w Warszawie pod Nr. 2286 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Aleksandra Pludrzyńskiego Patrona

РАЗЪЯВЛЕНІЯ.

przy Trybunałe Cywilnym Warszawskim, w Warszawie pod Nr. 586b zamieszkałego obrane mającego wierzyciela hipotecznego dóbr rzeczonych, podstał Szymanowskiego Mecenasa do wydania temuż Pludrzyńskiemu Patronowi obrońcy Gelbfisz wszelkich akt subhastacji tej dotyczących zobowiązań. Następnie tenże Trybunał wyrokiem illacyjnym z d. 22 Września (4 Października) 1875 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Pilicy na d. 28 Października (9 Listopada) 1875 r. godzinę 10 z rana oznaczył. Termin ten odbędzie się na jawnej audyencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 22,252 kop 33 1/2 jako 2/3 części szacun u takną biegłych wykrytego. Subhastacja popiera w dalszym ciągu Aleksander Pludrzyński Patron, którego za mieszkaniem wyżej jest wskazane. Ponieważ zaś subhastowany dłużnik Edward hr. Prozor zakończył życie, subhastacja przerwana kontynuowana jest p-ko jego SS-m mianowicie Marji hr. Prozor po tymże Edwardzie Prozor pozostałej wdowie i Maurycemu hr. Prozor, w dobrach Pilica Okręgu Grójec kim zamieszkałym.

w Warszawie d. 22 Wrześ. (4 Paź.) 1875 r.
R. Linowski.

N. D. 6287. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Stosownie do art. 622 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Aleksęgo Rozdrażewskiego, Właściciela dóbr Poradzewa, dawniej w mieście Kaliszu, a obecnie we wsi Poradzewie w okręgu Warty gubernji Kaliskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego dóbr Sobiepany lit. A. B. C. u Hipolita Grodzickiego Patrona przy Trybunałe Cywilnym w Kaliszu, zamieszkałego, obrane mającego, od którego tenże Patron za obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Sobiepany lit. A. B. C. z przyległościami, w drodze przymusowego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 3000 z procentem od Jarosława Kobierzyckiego właściciela rzeczonych dóbr Aleksęmu Rodrażewskiemu należnych popiera, protokółem Komornika przy Trybunałe Cywilnym w Kaliszu Franciszka Roweckiego na gruncie dóbr dnia 1 (13) Września 1866 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia,

DOBRA ZIEMSKIE SOBIEPANY LIT. A. B. C.

składające się z folwarku i wsi Sobiepany lit. A. B. C. z wszelkimi zabudowaniami dworskimi bez inwentarza żywego i martwego, którego w dobrach tych niemasz, bo dobra te należą z przyległymi dobrami Podole Górne i Dolne do jednego właściciela Jarosława Kobierzyckiego i inwentarzem w tych ostatnich znajdującym się są obrabiane, jednakże zajęte zostały z grantami obsianymi i obsiadłymi łąkami, pastwiskami, zaroślami; zabagniami po wycięciu boru, propinacją, rybołówstwem, polowaniem, zgoła z tem wszystkim co całość dóbr tych stanowi, bez żadnego wyłączenia i w tem ograniczeniu jak się znajdują, przy względzie na prawa włościanom Najwyższym Ukazem z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. nadane.

Dobra te położone są w gminie Woli Wężykowskiej, parafji Grabowo okręgu Szadzkowskim powiecie Sieradzkim gubernji dawniej Warszawskiej teraz Kaliskiej.

Graniczą na wschód słońca z dobrami Brody i Kozuby, na południe z dobrami Podole Górne i Dolne, na zachód z dobrami Branice, na północ z dobrami Brzeski.

Odległe od miast najbliższych: miasta okręgowego Szadku wiorst 18, miasta powiatowego Sieradza wiorst 17, miasta Zduńskiej Woli wiorst 9, miasta Widawy wiorst 11, od miasta Burzemi wiorst 8.

Właścicielem hipotecznym tych dóbr jest Jarosław Kobierzycki i zostają one w jego posiadaniu, który mieszka w przyległych dobrach Podole Górne i Dolne okręgu Szadzkowskim powiecie Sieradzkim gubernji Kaliskiej, i zamieszkanie prawne tam ma obrane.

Granicę dóbr rzeczonych ze wszech stron sąsiednich są jawne w których żaden kontrowers nie zachodzi, oznaczone kopcami, wygonami, drogami i strugą którą woda płynie. Grunta z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. na własność włościan przeszłe, pomiędzy gruntami dworskimi są także oznaczone łącznie z łąkami miedziami.

Dobra zajęte mają przybliżone ogólnej rozległości włók 17 mórg 27 pretów 20 miary nowopolskiej, czyli na miarę ruską dziesiątyn 270. Grunta są klasy II, III, IV i V.

W dobrach tych znajdują się zabudowania dworskie a mianowicie: dworek, owczarnia, stodoła i chlewki przy dworku, oraz studnia i stawek zarybiony w polu. Karczmy ani szynku nie masz.

Zboża wysiewa się razem korey 164 garncy 20, wysadza kartofli korey 50 i sprzęta siana fornałskich wozów 20.

Podatki do kasy powiatu Sieradzkiego opłacać się winne wynoszą rocznie rs. 72 k. 90.

Szczegółowy opis zóbr zajętych z względem klasyfikacji gruntów, stanu zabudowań, zasiewów i wszelkich innych szczegółów, znajduję się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedawcę Patrona Grodzickiego w Kaliszu pod Nr. 55 mieszkającego, i w biurze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu, gdzie jak i również zbiór objaśnień i warunków każdego czasu przejrzany być może.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach: 1. Jarosławowi Kobierzyckiemu ustanowionemu Dozorca nad zajętymi dobrami i ich właścicielowi, i

2. Benedyktowi Karasiewiczowi Wójtowi gminy Wola Wężykowska w wsi Sędziejewicach okręgu Szadzkowskim mieszkającym i Kancelarjy utrzymującego, na ręce Mikołaja Twardowskiego Pod-Wójta i Sołtysa tej gminy dnia 1 (13) Grunia 1866 r. oraz,

3. Julianowi Otokiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Szadku dnia 2 (14) Grudnia t. r.

Następnie zajęcie to do księgi wieczystej dóbr Sobiepany lit. A. B. C. w dniu 26 Grudnia (7 Stycznia) 1867/8 roku wniesione, a w dniu 8 (20) Stycznia t. r. w księdze przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu utrzymywanej zarejestrowane zostało.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audyencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń w pałacu przy ulicy Józefina.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży nastąpi na tejże audyencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 23 Lutego (6 Marca) 1868 r. o godzinie 10 z rana.

Kalisz dnia 9 (21) Stycznia 1868 r.
Asesor Kolegjalny,
J. Migórski.

Warunki sprzedaży w dniach 23 Lutego (6 Marca), 8 (20) Marca i 22 Marca (3 Kwietnia) 1868 roku na audyencji Trybunału ogłoszono. Termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 7 (19) Maja 1868 r. oznaczony spadł.

Wyrokiem Trybunału z dnia 14 (26) Marca 1868 roku do prowadzenia subhasty w miejsce Aleksęgo Rodrażewskiego podstał Pelagj z Rzewuskich Miklaszewską wdowę, Pelagj z Miklaszewskich Krajewską, Franciszka Krajewskiego żonę i Józefa Miklaszewskiego przez Patrona Wojciechowskiego działających, a wyrokiem z dnia 13 (25) Kwietnia 1871 roku w miejsce ich podstał napowrót do dalszego prowadzenia tej subhasty ekstrahenta Aleksęgo Rodrażewskiego właściciela dóbr Poradzewa, w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałego i w temże mieście u Hipolita Grodzickiego Patrona przy Trybunałe zamieszkałego, a obrane mającego, od którego tenże Patron stawa.

W dniu 26 Maja (7 Czerwca) 1871 roku Trybunał dobra powyższe przygotowawczo przysądził Hipolitowi Grodzickiemu Patronowi za sumę rs. 6000.

Po oddaleniu wyrokami Trybunału z dnia 12 (24) Marca 1868 i 25 Maja (7 Czerwca) 1871, Sądu Apelacyjnego z dnia 2 (14) Września 1871, oraz Rządzącego Senatu z dnia 3 (15) Listopada 1872 roku sporów o nieważność subhasty przez wywłaszczonego Jarosława Kobierzyckiego wyniesionych, Trybunał wyrokiem z dnia 2 (14) Stycznia 1873, termin do odbycia stanowczego przysądzenia powyższych dóbr oznaczył na dzień 15 (27) Lutego 1873 roku, godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6000.

Kalisz dnia 3 (15) Stycznia 1873 r.
Asesor Kolegjalny
J. Migórski.

Po oddaleniu wszelkich sporów jak powyższy dopisek dowodzi, termin do stanowczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 15 (27) Lutego 1873 roku, lecz termin ten z powodu zaszłej zgody spadł, dla tego wyrokiem Trybunału Kaliskiego w dniu 4 (16) Września 1874 r. zapadłym do dalszego popierania subhasty podstał Aleksy Rozdrażewski, gdyż ten prowadzenia subhasty zaniechał, więc wyrokiem Trybunału Kaliskiego w dniu 1 (13) Lipca 1875 r. zapadłym i prawnie doręczonym w miejsce również niechęcych prowadzenia sprzedaży Sachsa i Amowiczowej podstał Leon Walewski wierzyciel dóbr tych, a zarazem obywatel w mieście powiatowem Sieradzu zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Wincentego Jaruzelskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Kaliszu zamieszkałego sobie oberajający, od którego tenże Patron z mocy aktu urzędowego z dnia 17 (29) Czerwca 1865 roku w poszukiwaniu sumy rs. 3000 z procentami i kosztami stawa i sprzedaż tę obecnie popiera.

W skutek tego wyrokiem Trybunału miejscowego w dniu 12 (24) Sierpnia 1875 roku zapadłym, termin do stanowczej sprzedaży wyznaczony został na dzień 23 Września (5 Października) 1875 roku godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6000.

Kalisz dnia 12 (24) Sierpnia 1875 r.
Filipski, Podpisarz.

Z powodu niemożności odbycia terminu ostatecznego przysądzenia na dzień 23 Września (5 Października) 1875 r. oznaczonego terminu ten jako niemożliwy w wykonaniu sama strona popierająca sprzedaż za spady uznana, ztąd wyrokiem Trybunału w Kaliszu w dniu 16 (28) Września 1875 r. zapadłym, wyznaczony został nowy termin na dzień 28 Października (9 Listopada) 1875 r. godzinie 10 z rana, w którym licytacja dóbr tych odbędzie się zaczynając się od sumy rs. 6,000.

Kalisz d. 16 (28) Września 1875 r.
Skoczynski.

N. D. 6322. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia iż w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscach zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożone do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia,

Nieruchomości Miejskiej Nr. 3 oznaczonej.

składającej się z kamienicy masiw murowanej z cegły palonej, otynkowanej i bielonej o 2-ach piętrach, jednym kominie murowanym nad dach wyciągniętym, dachówką krytej, położonej w mieście Kaliszu przy ulicy Rynek, należącej do okręgu, powiatu i gubernji Kaliskiej, parafji S-go Mikołaja.

Nieruchomość ta na żądanie Szymona Peretz kupca w mieście Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tegoż interesu u Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, w temże mieście z urzędowania zamieszkałego, obrane mającego, który to Patron przymuszoną sprzedaż nieruchomości miejskiej kierować będzie, zajęta została na przymuszoną sprzedaż wywłaszczoną z nich dłużnikom Stanisławowi i Pulcherji z Śliwskich małżonkom Drwałewskim właścicielom tej nieruchomości w poszukiwaniu sumy rs. 877 kop. 50 z procentem, jaki się okaże być przynależnym, na mocy dokumentów a mianowicie:

1) Aktu urzędowego przed Rejentem Zygmunt Smoleńskim w Kaliszu pod dniem 30 Czerwca (12 Lipca) 1874 r. zeznanego.

2) Wyjątku z wykazu hipotecznego Nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 3 położonej, przez Pisarza hipotecznego I. Koryckiego w dniu 2 (14) Kwietnia 1875 r. wydanego.

3) Aktu zawiadomienia na żądanie Szymona Peretza do Stanisława i Pulcherji małżonków Drwałewskich w dniu 10 (22) Kwietnia 1875 r. wydanego, i w tymże dniu małżonkom Drwałewskim przez Wóznego Pełkę doręczonego, i

4) Wyciągu urzędowego przed Rejentem Zygmunt Smoleńskim w Kaliszu pod dniem 14 (26) Kwietnia 1875 r. sporządzonego, przez akt Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału w Kaliszu w dniu 21 Maja (4 Czerwca) 1875 roku rozpoczęty, i w tymże dniu ukończony.

Akt ten doręczony został Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu Bolesławowi Miaskowskiemu oraz Prezydentowi miasta gubernialnego Kalisza Franciszkowi Przedpełskiemu obydwom pod dniem 30 Maja (11 Czerwca) r. b. przez Wóznego Sądu Pokoju w Kaliszu Ignacego Pełkę, następnie wpisany został do księgi wieczystej Nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 3 położonej pod dniem 18 (30) Czerwca 1875 r., zaś do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej pod dniem 2 (14) Lipca t. r.

Szczegółowy opis nieruchomości zajętej pod względem rozległości i innych szczegółów znajduje się w protokole zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych każdego czasu przejrzeć można.

Nieruchomość zajęta ma w zastawnem posiadaniu Szymon Peretz który w takowej sam zamieszkuje.

Podatki nieruchomości zajęta opłaca do Kasy miejskiej Magistratu miasta gubernialnego Kalisza w ilości rs. 26 k. 35 1/2 rocznie.

Kalisz dnia 2 (14) Lipca 1875 r.

Skoczynski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków termin do temczasowego przysądzenia oznaczonym został na dzień 28 Października (9 Listopada) r. b. Licytacja rozpocznie się od rs. 7000.

Kalisz d. 16 (28) Września 1875 r.

Skoczynski.

N. D. 6394. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Szlasy Goldberga handlującego w Warszawie pod Nr. 1098 b, zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne u swego Obrócy Romualda Dzieszuka Patrona przy Trybunale Cywilnym w mieście gubernialnem Siedlcach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3750 i rs. 300 z procentem od 1 Stycznia 1874 r. od Mikołaja Górskiego właściciela niżej wymienionych dóbr należnych, protokół Ignacego Rabek Komornika Sądowego przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w d. 13 (25) i 14 (26) Stycznia 1875 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaareztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE WIERZCHOWINY I WÓŁKA SIEMIENSKA

przyległościami i przynależnościami, w gminie S. emień, jurysdykcji Sądu Radzińskiego, powiecie Radzińskim Gubernji Siedleckiej położone, do własności Mikołaja Górskiego, w tychże dobra h zamieszkałego, należące i w jego posiadaniu zostające, składające się;

1. z Folwarku Wierzchowy, z powierzchni, lesną, z osadą Dworską w gruntach ornych łąkach i zaroślach pod nazwą Łubka z Młynem wędnym tamże będącym.

2. z Folwarku Wólka Siemieńska, w dobrach zajmujących się głównie, z powierzchnią gruntów ornych, łąk i pastwisk i zarośli, w małej ilości lasu, z zabudowaniami folwarcznymi i rezydencją właściciela, obudwu przyległymi z sobą stykającymi się, obadwa folwarki zawierają ogólnie powierzchnią razem mor. 1443 pr. 110 czyli włók 48 mor. 3 pr. 110 miarą nowopolską, a to po otrąceniu sprzedanych gruntów kolonistom i oddanych właścicielom, to jest, tyle ile obecny właściciel Mikołaj Górski posiada, a w szczególności:

A. FOLWARK WIERZCHOWINY Z OSADĄ ŁUBKA, ZAWIERA ZIEMI.

a) w gruntach ornych klasy I, II i III, żytniej mor. 331 pr. 10, b) w łąkach jednokosnych mor. 17 pr. 36, c) w łąkach dwukosnych mor. 141 pr. 280, d) w pastwiskach górnych mor. 7 pr. 70, e) w ogrodach warzywnych klasy II mor. 3 pr. 295, f) pod zabudowaniami pr. 120, g) w stawach zarybionych i wodach mor. 10 pr. 50, h) w zaroślach mor. 10 i w drogach nieucztykach i bagnach mor. 56 pr. 294, razem mor. 578 pr. 2 5.

Folwark Wierzchowy z osadą Łubka, graniczą od zachodu z dobrami Siemień, od południa z Ostrówkami, od zachodu z Czemiernikami, od północy z dobrami Wólka Siemieńska, zaś folwark Wólka Siemieńska graniczy od zachodu z dobrami Siemień, od południa z folwarkiem Wierzchowy, od zachodu z tymże folwarkiem osadą Łubka, od północy z wsią Jeziorami.

Zabudowania są następujące:

w Folwarku Wierzchowy, egzystowała karczma we wsi, która rozebrana została, jest tylko po niej plac.

w Osadzie Łubka.

1. Dom z drzewa pod słomą, obok przystawiona kuchnia z deskami. 2. Dom z drzewa pod słomą. 3. Zabudowania gospodarskie z drzewa pod słomą w okólnik postawione z bramą i furtką zawierające w sobie stodołę z małym spichlerkiem i dwie obóki z przegródkami, inwentarz, powyższe zabudowania znajdują się w dzierżawnem posiadaniu SSrów: Ieka Wajnsztej jako to: Tyla Wajnsztej wdowy, Chamy Nirenberg, Raski v. Rywy Szuszyk, Malki Tenebaum, Lei z Wajnsztejów Szuszyk i Estery Wajnsztein. 4. Młyn wodny z drzewa pod gontami o dwóch kołach i gankach, wewnątrz którego znajduje się mieszkanie o trzech oknach ze słuzami. 5. Stodoła do młyna należąca z chlewkiem przy niej postawionym, z drzewa pod słomą, rzeczony młyn należał do dzierżawcy Ieka Wajnsztej z osadą Łubka, lecz ponieważ zgorzał, dzierżawa ustatła, następnie Emilia Górka Mikołaja Górskiego z o na bez asystentów męża, całą osadę Łubka z prawem postawienia młyna sprzedać miała Aleksandrowi Cierpińskiemu, lecz umowa ta uległa zmianie, Cierpiński pozostał przy młynie i stodołę, z dodaniem mu kilkunastu morgów gruntu, a reszta osady wraca do Górskiego posiadanie to jako bez tytułu uważa się za zadne, ogrodzenia przy zabudowaniach i ogrodach z z erozi w koły.

w Folwarku Wólka Siemieńskiej.

6. Dom przez właściciela Górskiego zamieszkały z drzewa pod gontem, obok którego przy stawie, studnia zdrojowa drzewem ocembrowana z krypą. 7. Kloaka z drzewa pod gontem. 8. Piwnica w ziemi z drzewa deskami nakryta. 9. Chlewek z dytyków pod słomą o sześciu drzwiach i tyłtuł przedziałach. 10. Stajnia z wozownią i spichrzem z drzewa pod jednym dachem, gontami pobita. 11. Stodoła z drzewa pod słomą z okapami z gontów wewnątrz ze spichlerkiem, w tejże stodołę umieszczona jest młocarnia dolna o sile dwóch koni, z siekarką o dwóch rzezakach, oraz młynek z rafką i półkorcówką dębowa. 12. Obora z drzewa pod słomą, przy wsi. 13. Dom czworak z drzewa pod gontem. 14. Dom także pod słomą z okapami z gontów, obok obódwóch są małe chlewki z wsią. 15. Karczma z drzewa, z wystawą słomą pokrytą, z izbą szynkową i kłierzem z sienią zajezdną i bramami, przy niej studnia drzewem ocembrowana. Obażniejszy opis dóbr, inwentarzu i zasiewów znajduje się w akcie zajęcia i zamieszczono

ny będzie w zbiorze objaśnień i warunków licytacyjnych.

Zajęcie powyższe doręczone zostało Wojtowi gminy Siemień Wincentemu Sawickiemu i Piarszowi Sądu Pokoju w Radzie Władysławowi Borkowskiemu do rąk ich własnych.

Sprzedaż dyryguje Romuald Dzieszuk Patron w mieście gubernialnem Siedlcach zamieszkały.

Siedlce d. 20 Lutego (4 Marca) 1875 r. Wywieszono na tablicy w izbie audiencyjnej Trybunału Cywilnego w Siedlcach

Siedlce d. 20 Lutego (4 Marca) 1875 r. Stanisław Krzeczkowski

Z powodu unieważnienia przez Trybunał formalności po zajęciu, uskuteczniionych powyższe zajęcia powtórnie wniesione zostało do księgi hipotecznych dóbr zajętych Wierzchowy i Wólka Siemieńska w dniu 18 (30) Czerwca 1875 r. a wpisane do księgi zaareztowano w kancelarji Pisarza Trybunału w Siedlcach będącej w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia) 1875 r. o godzinie 10 rano

Siedlce d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. Stanisław Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wierzchowy i Wólka Siemieńska w powiecie Radzińskim gubernji Siedleckiej położonych Trybunał Cywilny w Siedlcach wyrokiem dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1875 r. termin do przygotowania przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 9 (21) Października 1875 r. godzinie 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach oznaczył licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,000. Vadium wynosi rs. 2500.

Siedlce d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1875 r. Stanisław Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

N. D. 6323. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Karola Aquilino, kupca w mieście Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr. 3 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego tegoż interesu u Franciszka Lebensztej Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku subhastację tę prowadzącego, w mieście Płocku zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 772 z większej rs. 1,072 pochodzącej, z procentem od d. 15 (27) Maja 1873 r. i kosztami, od Sury-Chai z Marymontów Frejdenbergowej v. Frajdenbergowej żony Wolfa Frejdenberga v. Frajdenberga czyli obojga małż. Frajdenbergów, właścicieli nieruchomości w mieście Mławie zamieszkałych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku Teofila Słaskiego w d. 22 Maja (3 Czerwca) 1 23 Maja (4 Czerwca) 1875 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia.

Nieruchomości

pod N. N. 48 i 49, w mieście Mławie przy ulicy Działdowskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju w Mławie, powiecie Mławskim, gubernji Płockiej, w gminie i parafji Mławskiej położone, odległe od miasta gubernialnego Płocka mil 12 1/2, graniczące: na wschód z ulicą Działdowską, na południe z nieruchomością Abrama Ieka Rozena i Abrama Kulińskiego Nr. 47 oznaczoną, na zachód z ulicą Tyla-Długa, a na północ z nieruchomością Stanisława Jan-kowskiego Nr. 50 oznaczoną i ulicą Działdowską.

Nieruchomości te składają się z dwóch domów, na placu dziedzicznym pobudowanych, obejmują powierzchnię około pretłów kwadratowych 83, są własnością Sury-Chai z Marymontów Frejdenbergowej v. Frajdenbergowej, żony Wolfa Frejdenberga v. Frajdenberga i znajdują się w ich posiadaniu

a) Nieruchomość Nr. 48 składają:

1. Dom parterowy, z drzewa w węgiel pobudowany, dachówka kryta, frontem do ulicy Działdowskiej stojący, przez który prowadzi korytarz z ulicy na podwórze, a po lewej stronie onego lokal składa się z dwóch pokoi i kuchni i zajęty na kwaterunek, po prawej zaś stronie lokal składa się z trzech pokoi, pod obydwoma temi lokalami są piwnice, z cegły murowane, sklepiane.

Przy domu tym jest oficyna, z drzewa w węgiel pobudowana, dachówka kryta, która mieści w sobie sien jedną, kuchnię i sześć pokojków na, numer dla zajezdnych przeznaczonych, a przy tej oficynie sien nowobudująca się z drzewa, deskami obita, dachówka kryta. Pod oficyną znajduje się piwnica z cegły palonej pobudowana.

2. Kloaka z drzewa, deskami obita i deskami kryta o pięciu drzwiach.

3. Chlewek z drzewa w łątki deskami kryty.

4. Drugi taki sam chlewek.

5. Dwie stajnie i wozownia z drzewa w łątki, gontami kryte, w wozowni urządzone dwa chlewki.

b) Nieruchomość Nr. 49 składają:

1. Dom parterowy z drzewa w węgiel pobudowany, gontami pokryty, w części szczytem a w części frontem od ulicy Działdowskiej doty-

kujący, w którym jedną izbę zamieszkuje Isek Klajn, a izb cztery stoi pustkami.

2. Chlewek z drzewa w łątki gontami kryty.

3. Studnia balami ocembrowana, z pompą żelazną na placu kamelaryjnym, przy ulicy Działdowskiej stojąca.

W podwórzu nieruchomości Nr. 48 przed domem nieruchomości Nr. 49 urządzone są ogródki kwiatowe, sztachetkami ogrodzone.

Od strony północnej, czyli od ulicy Działdowskiej pobudowany parkan z drzewa w którym urządzony jest brama do wyjazdu na plac który ma stanowić własność Stanisława Jan-kowskiego i ten prowadzi proces z właścicielką tych nieruchomości o zniesienie bramy i wzbromienie wyjazdu przez plac jego na ulicę.

Podług świadectwa kasy powiatowej Mławskiej z d. 22 Maja 1875 r. Nr. 162 z nieruchomości tych zajętych opłaca się podatków rocznie rs. 55 kop. 36, zalega zaś nieopłaconych rs. 20 kop. 35.

Akt zajęcia doręczony został w kopjach: 1) Władysławowi Czemiernickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mławie i 2) Józefowi Goetz Burmistrzowi miasta Mławy, obydwom dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1875 r.

Akt zajęcia wniesiony do akt hipotecznych nieruchomości Nr. 48 i 49, w Sądzie Pokoju w Mławie będących dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1875 r., a do księgi zaareztowano, w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego na ten cel utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych za podstawę do sprzedaży tych nieruchomości postępujących, odbędzie się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1875 r.

Płock d. 3 (15) Czerwca 1875 r. Piętko.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock d. 3 (15) Czerwca 1875 r. Piętko.

Po odbyciu w dniu 17 (29) Września r. b. przygotowanego przysądzenia powyższych nieruchomości, Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem swym tegoż dnia wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości, oznaczył na audjencji swojej na dzień 29 Października (10 Listopada) 1875 r. godzinie 10 z rana, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 600 w czasie przygotowanego przysądzenia postąpionej.

Płock d. 18 (30) Września 1875 r. Piętko.

N. D. 6393.

Dwa spichrze murowane jeden okrągły drugi podłużny, w mieście Wyszogrodzie okręgu Płockim przy ulicy Garbarskiej egzystujące należące do masy upadłości po niegdy Herszu Lipskiej, sprzedane będą przez publiczną licytację, w drodze beneficalnej przed W. Stanisławem Pyrowiczem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kancelarji Stanisława Pyrowicza Rejenta w Płocku, a to na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Płocku z dnia 8 (20) Kwietnia 1872 r.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym pierwszego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji takowych, a zarazem do przygotowanego przysądzenia oznaczony został na dzień 6 (18) Września 1875 r. godzinie 3 z południa w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3887 k. 83 1/2.

Warunki sprzedaży i taksa przejrzed można w Kancelarji Stanisława Pyrowicza, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku i w Kancelarji podpisanego Patrona.

Płock d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1875 r. bo

Marceli Kramsztyk, bory

Po odbyciu w dniu 6 (18) Września 1875 r. b. drugiej publikacji a zarazem przygotowanego przysądzenia spichrzów rzeczonych Rejent kancelarji Stanisław Pyrowicz Termin do ostatecznej sprzedaży na dzień 13 (25) Października r. b. godzinie 3 z południa oznaczył. Sprzedaż ta odbywać się będzie w rzeczony dacie w kancelarji Stanisława Pyrowicza Rejenta w mieście Płocku. Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 3887 kop. 83, gdyby wszakże żaden konkurent nie zgłosił się, przywołaną będzie zaraz licytacja od sumy rs. 2591 k. 89 1/2, gdyby jeszcze licytant się nie znalazł licytacja również w terminie rzeczonym przywołaną będzie od sumy rs. 1295 kop. 95 1/2 a na wypadek niezgłoszenia się w tym razie licytanta, będzie zaraz w tym samym terminie przywołaną licytacja od sumy rs. 647 kop. 83.

Marceli Kramsztyk, Patron.

N. D. 6392. W dniu 29 Września (11 Października) 1875 r. o godzinie 10 z rana na targu przy Trzech Krzyżach prawnie zajęte nieruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, warszaty i nacynia stolarskie i t. p. i o godzinie 12 w południe na targu głównym w Pradze, meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, gęsi, indyki, konie, zboże i t. p. w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godz. 11 z rana na targu za Żelazną Bramą meble machoniowe jesionowe, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rożniak Komornik, 489d Miodowa.